



BIURO
RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa,

20 GRU. 2016

Zespół Prawa Konstytucyjnego,
Międzynarodowego i Europejskiego

VII.613.14.2016.MKS

Pani
Ewa Gawor
Dyrektor Biura Bezpieczeństwa
i Zarządzania Kryzysowego
Urzędu Miasta Stołecznego
Warszawy
ul. Młynarska 43/45
01-170 Warszawa

Szanowna Pani Dyrektor,

Do Rzecznika Praw Obywatelskich zwrócił się Pan Wojciech Kinasiewicz organizator zgromadzenia publicznego grupy obywatelskiej Obywatele RP, z prośbą o interwencję w związku ze zwołanym w dniu 10 grudnia 2016 roku zgromadzeniem pod Pałacem Prezydenckim w Warszawie. Jak wynika z pisma, w tym samym miejscu i czasie w którym demonstrowali uczestnicy zgromadzenia miało miejsce również inne zgromadzenie związane z obchodami tzw. „miesięcznic smoleńskich”. Skarżący wskazuje, że w wyniku interwencji funkcjonariuszy policji i BOR, którzy próbowali rozdzielić obie demonstracje, uczestnicy zgromadzenia Obywatele RP zostali zepchnięci z deklarowanego miejsca demonstracji, co dodatkowo stwarzało poważne zagrożenie dla życia i zdrowia osób starszych i niepełnosprawnych. W ten sposób, w ocenie skarżącego, zostało naruszone prawo uczestników zgromadzenia do swobodnego demonstrowania, o którym mowa w art. 57 Konstytucji. W załączeniu uprzejmie przesyłam kserokopię skargi.

W związku z powyższym, z upoważnienia Rzecznika Praw Obywatelskich, działając na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2014 r. poz. 1648 ze zm.), zwracam się do Pani Dyrektor z uprzejmą prośbą o udzielenie wyjaśnień w przedmiotowej sprawie, w szczególności wskazanie, jak przebiegała organizacja zgromadzeń, które odbywały się w dniu 10 grudnia 2016 r. przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie, czy organ rozważał zastosowanie

procedur wynikających z art. 12 i 13 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. – Prawo o zgromadzeniach (Dz.U. z 2015 r., poz. 1485), czy organ wyznaczył do udziału w zgromadzeniu swojego przedstawiciela, o którym mowa w art. 17 ustawy, a jeśli tak to jaka jest ocena, wyznaczonego przez organ przedstawiciela, zdarzenia opisanego w skardze. W dalszej korespondencji proszę o powołanie się na następujący znak sprawy: VII.613.9.2016.MKS

z powrotem

DYREKTOR ZESPOŁU

Miroslaw Wróblewski

Zal. 1

Do wiadomości:

Wojciech Kinasiewicz

e-mail: Wojciech.kinasiewicz@horvzon.pl

Rzecznik Praw Obywatelskich

Pan Adam Bodnar,

Szanowny Panie,

Jako organizator zgromadzenia publicznego nieformalnej grupy obywatelskiej Obywatele RP w dniu 10 listopada pod Pałacem Prezydenckim zwracam się do Pana o interwencję w sprawie pogwałcenia naszego prawa do swobodnego demonstrowania w wybranym przez nas miejscu i czasie. Pragnę podkreślić, że nasza demonstracja zgłoszona była w trybie zwykłym przewidzianym w ustawie o zgromadzeniach z miesięcznym wyprzedzeniem jako pierwsza i zgodnie z ustawą miała pierwszeństwo przed innymi zgromadzeniami zgłoszonymi w tym miejscu w tym samym czasie. Zgodnie z tym zawiadomieniem rozpoczęła się 9 grudnia 2016 o godzinie 22.00 i została rozwiązana po upływie 24 godzin. Jako organizator tej manifestacji uczestniczyłem w spotkaniach organizowanych przez biuro kryzysowe Urzędu Miasta, które służyły omówieniu zagadnień związanych z bezpieczeństwem.

Dla zapewnienia bezpieczeństwa zgromadzonych 9 grudnia po godz. 22.00 rozstawiliśmy barierki odgradzające teren manifestacji. Około godziny drugiej w nocy 10 grudnia przyjechał komendant Komendy Rejonowej Warszawa-Śródmieście z informacją, iż dostał od BOR polecenie usunięcia barierek ochronnych z uwagi na fakt, iż na tzw. „miesięcznicach smoleńskich” (cytuje) „pojawiają się przedstawiciele rządu”. Bardzo prosił, abyśmy zrobili to sami, bo w przeciwnym razie będzie musiał użyć do tego funkcjonariuszy policji. Zapewnił mnie, wręcz obiecał, że o siódmej rano ustawi kordon policji na miejscu usuniętych barierek, tak abyśmy mogli odbyć nasze zgromadzenie w miejscu wyznaczonym. Dla potwierdzenia miejsca w narożnikach terenu wyznaczonego uprzednio barierkami stanęło dwóch funkcjonariuszy, którzy wymieniani, stali tam całą noc.

Obiecany kordon policji, który miał zabezpieczać miejsce wyznaczone przez nas na odbycie zgromadzenia, nie pojawił się. Mimo, iż wydawało się nam, że wszelkim formalnościom stało się zadość po godzinie ósmej w dniu 10 grudnia major BOR (nazwiska nie pamiętam) poinformował mnie, że w związku z przybyciem na tzw. „miesięcznicę smoleńską” „osób chronionych” (to cytat) Biuro Ochrony Rządu przeprowadzi kontrolę pirotechniczną i poprosił byśmy się odsunęli, by uczestników naszej demonstracji nie pokąsały psy tropiące, które mają sprawdzić studzienkę (nie ma tam żadnej studzienki!). Po przesunięciu się w celu wpuszczenia funkcjonariusza BOR, w utworzoną szczelinę wcisnął się szpaler policjantów, oraz służby ochrony PiS, którzy zaczęli brutalnie nas spychać w głąb chodnika, stwarzając poważne zagrożenie dla życia i zdrowia osób starszych i niepełnosprawnych. W ten sposób policja usunęła nas z zajmowanego miejsca, które zajęli uczestnicy innej demonstracji,

Nadmienić należy, że kordon policjantów zepchnął nas o kilka metrów w kierunku jezdni uniemożliwiając nam prowadzenie zgromadzenia w miejscu przez nas zgłoszonym i stał tam do wieczora uzupełniony w pewnym momencie o kolejny kordon funkcjonariuszy żandarmerii wojskowej.

Uważam, że funkcjonariusze pogwałcili nasze prawo do swobodnego demonstrowania, co zapewnia art. 57 Konstytucji. Proszę o podjęcie interwencji w tej sprawie.

Z poważaniem
Władysław Kizakiewicz